

prof. dr hab. Grażyna Filip

Rzeszów, 9 kwietnia 2021 r.

Zakład Pragmatyki Komunikacyjnej

Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa

Kolegium Nauk Humanistycznych

Uniwersytet Rzeszowski

Ocena pracy doktorskiej pani mgr Żanety Marii Szlachcikowskiej – *Językowo-prawny obraz zniesławienia i zniewagi w Internecie* – wykonanej pod kierunkiem pani prof. dr hab. Małgorzaty Świąćickiej

1. Uwagi ogólne

Tematyka opiniowanej rozprawy doktorskiej zasługuje na podkreślenie ze względu na aktualność, zakres występowania, a także kulturowo-społeczne konsekwencje analizowanych praktyk komunikacyjnych. Za przedmiot badań prowadzonych z perspektywy lingwistyczno-prawnej pani mgr Żaneta M. Szlachcikowska przyjęła dwa, z punktu widzenia adresatów niepożądane i obciążające społecznie oraz psychicznie akty mowy – zniesławienie i zniewagę. W powszechnym rozumieniu *zniesławienie* to bowiem ‘pozbawienie kogoś dobrego imienia, czci, godności; to oczernienie, obmówienie’. Z kolei *zniewaga* odbierana jest jako ‘ubliżenie komuś słowem lub czynem, także ciężka obraza kogoś’. W polskim zasobie frazeologicznym odnotowano, recesywny już, zwrot *zmyć krwią zniewagę*, w którym została utrwalona skala zasygnalizowanych wyżej konsekwencji aktu znieważenia. Jako kontekst dla hasła *zniewaga* w leksykonach przytaczano natomiast cytaty z *Zagajeń i rozpraw w naukach* Jana Śniadeckiego – wart przypomnienia z uwagi na obfitość egzemplifikującego go materiału, dostarczanego przez uczestników komunikacji publicznej do czasów współczesnych: „Człowiek uczony bez obyczajów jest zniewagą nauk i najniebezpieczniejszą zarazą towarzystwa” (*Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1968, t. X, s. 1239). Rzetelnego i wyczerpującego przeglądu oraz zestawienia definicji leksykalnych obu aktów mowy Autorka dokonała w rozdziale drugim swojej pracy, uwzględniając zarówno słowniki ogólne języka polskiego, jak i leksykony specjalistyczne. Obydwa zanalizowane pojęcia wykazują ponadto aksjologiczny relatywizm, zależny od pozycji, którą zajmują uczestnicy tego rodzaju sytuacji komunikacyjnych: z jednej strony osoba zniesławiająca lub znieważająca (w swoim odczuciu postępująca słusznie), z drugiej – osoba zniesławiona lub znieważona, w swoim odczuciu niezasłużenie. Dzięki wyborowi tych aktów mowy do analizy, rozprawa doktorska zyskała niekwestionowalny walor edukacyjny.

Źródłem materiału przykładowego Doktorantka uczyniła internet – „potężne [meta]medium słabych więzi” – jak napisała w książce pt. *Niecne memy. 12 wykładów o kulturze internetu* Magdalena Kamińska (Poznań 2011, s. 105), której publikację zasłużył

zostały włączone przez Doktorantkę do wykazu bibliografii. Przywołana kulturoznawczyni podkreśliła (za Christine Rosen) możliwość zaaplikowania twierdzenia *slabe więzi* do współczesnych sieci społecznych ze względu na skuteczność w przekazywaniu plotek, a także generowanie innych komunikacyjnych zachowań, jak: sieciowy *wigilantyzm* (robinhoodyzm, wymierzanie sprawiedliwości), *flaming* (prowokowanie), *trolling*, *snarking* (czyste złośliwości), *cyberbulling* (celowe krzywdzenie kogoś) itd. W przypadku recenzowanej pracy doktorskiej internet to więc optymalne i bogate podłoże analityczne, bardzo dobrze eksplorowane w poszczególnych rozdziałach. Tematyka rozprawy skłania do refleksji nad komunikacją społeczną w sieci i nie tylko, a także zachęca do dyskusji. Jej wybór oceniam jako trafny i potrzebny. Bardzo dobra jest również formuła tytułowa. Zwięzła struktura tytułu stanowi kondensat treści umiejętnie rozwiniętej w toku wywodu. Tytuł opiniowanej rozprawy spełnia zatem podstawowe założenia tekstologiczne – bardzo dobrze identyfikuje treść oraz zapowiada ją w sposób zachęcający do lektury.

Na wykaz literatury przedmiotu, proporcjonalny do objętości dysertacji, liczącej 294 strony głównego tekstu, złożyły się 284 adresy bibliograficzne zajmujące 15 stron, adresy słowników – dodatkowe 2,5 strony, strona aktów prawnych, strona netografii oraz 8,5 strony orzecznictwa sądowego. Są to publikacje z zakresu dyscyplin wiodących oraz wspierających prowadzone w pracy analizy. Dobór bibliografii nie budzi zastrzeżeń. Źródła odwołań i przytoczeń znalazły bowiem pełne uzasadnienie w koncepcji dysertacji opracowanej przez panią Żanetę M. Szlachcikowską pod kierunkiem Promoterek, głównej – pani prof. Małgorzaty Świąćkiej i pomocniczej – pani dr Moniki Peplińskiej. Komunikacja internetowa to problematyka licznych publikacji wydanych we wszystkich krajowych ośrodkach naukowo-badawczych. Na docenienie zasługuje więc umiejętność doboru, spośród tak obfitego dorobku naukowego licznych naukowców, publikacji stanowiących reprezentatywne i konstruktywne podłoże teoretyczne.

Z perspektywy recenzentki-czytelniczki nie zgłaszam także uwag do kompozycji ocenianej rozprawy. Jest ona kanoniczną realizacją standardów ustalonych dla tego gatunku przynależącego do stylu naukowego. Rozprawa ma strukturę wielopoziomową. Tekst główny został ujęty w klasyczne ramy trzech rozdziałów, poprzedzonych wstępem i zamkniętych zakończeniem. Oprócz wspomnianego wykazu bibliografii na tekst poboczny składają się wykazy skrótów, tabel i ilustracji. Adekwatnie do tytułu pracy również tytuły rozdziałów i podrozdziałów zostały sformułowane zgodnie z zasadami komponowania pracy doktorskiej, a także założeniami klasycznego stylu. Autorka poprowadziła swój wywód od ogółu do szczegółu, wprowadzając treści nowe po znanych, łatwe przed trudniejszymi w odbiorze, co okazało się szczególnie pomocne w rozdziale pierwszym, poświęconym kwestiom prawnym, a w przypadku pozostałych części pracy dodatkowo zapewniło Barthes'owską przyjemność lektury.

2. Uwagi szczegółowe

Nie sposób napisać obszernej rozprawy doktorskiej, spełniającej warunki kohezji i koherencji, bez odpowiednio dobranej metodologii i konsekwentnie realizowanych celów. Bardzo dobrze napisany *Wstęp* stanowi wprowadzenie w problematykę rozprawy. Doktorantka przedstawiła inspirację i wyraźnie określiła cele podjętych badań, formułując je w odniesieniu do metodologii kognitywnej: 1) sposób profilowania zniesławienia i zniewagi w przepisach karnych (rozd. 1.); 2) porównanie profili specjalistycznych z obrazem utrwalonym w potencjale polszczyzny ogólnej (rozd. 2.); wreszcie 3) obserwacja konkretyzowania obu wyróżnionych aktów mowy w komunikacji zapośredniczonej internetowo. Na wstępie Pani magister dokonała przeglądu stanowisk badawczych reprezentujących różne dyscypliny: prawo, medioznawstwo, socjologię i językoznawstwo. Wymienione zostały reprezentatywne pozycje bibliograficzne stanowiące podłoże teoretyczne rozważań. Każda z zaprezentowanych we *Wstępie* publikacji została powiązana z analizowaną problematyką w sposób ukazujący zasadność poczynionych odwołań. To zaleta świadomego prowadzenia wywodu naukowego opartego na dorobku eksplorowanych dziedzin i kreatywnie go kontynuującego. Dzięki tej dobrej praktyce *Wstęp* nie został ograniczony do zaprezentowania budowy pracy i listy wybranych adresów bibliograficznych.

Równie rzetelnie dokonała Autorka charakterystyki podstawy materiałowej, czemu poświęciła niemal pięć stron swojego *Wstępu*. Specyfika materiału egzemplifikacyjnego została tu precyzyjnie określona, ze zwróceniem uwagi na relatywizm badanych aktów (np. „podwójna perlokucja” s. 12). Świadomość badawcza Doktorantki i pozytywnie rozumiana asertywność znalazły wyraz w projektowaniu czytelnika/odbiorcy dysertacji, który kolejno otrzymuje odpowiedzi na pytania nasuwające się w trakcie lektury. Z recenzenckiego punktu widzenia trudno stwierdzić, na ile jest to umiejętność samej Autorki, a na ile efekt współpracy z Promotorkami. Rozprawa doktorska nie jest jednak pracą samodzielną, a efektywność współpracy w relacji doktorant/ka-promotor/ka tym bardziej zasługuje na podkreślenie.

Jak wynika z lektury, Badaczka jest czynną użytkowniczką sieci, co także jest zaletą w przypadku podjętych badań, bowiem prowadzenie ich z pozycji *lurkera* (osoby śledzącej, nieudzielającej się aktywnie w internecie) mogłoby ograniczyć analizy, prowadzić do ich fragmentaryzacji, chociaż jak twierdzą znawcy, to immamentna cecha internetowej komunikacji. Novum badań – opartych na korpusie 700 postów – stanowi identyfikowalność nadawców przeanalizowanych e-komentarzy, oczywiście zanonimizowanych na potrzeby pracy.

Na docenienie zasługuje także znajomość dokumentów przynależnych do stylu urzędowo-prawnego, co zwraca uwagę zwłaszcza (choć nie tylko) w pierwszym rozdziale pracy pt. *Zniesławienie i zniewaga w przepisach prawnych*. Dotyczy to zarówno aktów organów władzy i administracji państwowej, jak i normatywnych aktów organów terenowych, odnoszących się do stosowania prawa (np. rozporządzenia, decyzje administracyjne). Pani magister, odwołując się do ustaleń sfery cywilno-prawnej (*Kodeks karny*), wprowadza istotne rozróżnienia dla aktów zniesławienia i zniewagi, na część zewnętrzną (przedmiotową) o znaczeniu ‘szacunek, jakim cieszy się jednostka w opinii społecznej’ oraz część wewnętrzną

(podmiotową), czyli poczucie godności osobistej człowieka. Dzięki bibliografii z zakresu prawa cywilnego Autorka zyskała istotne kryterium porządkowania materiału przykładowego, ponieważ wg rozróżnienia rodzajów *czci* mogła w kolejnych rozdziałach do przedmiotów ochrony zniesławienia zaklasyfikować wypowiedzi godzące w cześć zewnętrzną, natomiast do zniewagi te naruszające cześć wewnętrzną.

Pani Żaneta M. Szlachcikowska umiejętnie zinterpretowała niezaktualizowane akty normatywne. Lukę w definicji „środka masowego komunikowania” wypełniła np. dzięki interpretacji normatywnej definicji prasy, która – ku zdziwieniu – uwzględnia także programy telewizyjne i radiowe itp. Stąd początkowo moje zawahanie odnośnie do wyodrębnienia podrozdziału 1.1.3. *Normy prawa prasowego w pracy dotyczącej internetu*. W spójnym syntaktycznie i semantycznie podrozdziale zostały jednak zawarte niezbędne merytoryczne informacje. Doktorantka sprawnie posługuje się terminologią prawniczą, czyniąc odwołania do stosownych źródeł. Liczba poczynionych z tego powodu przypisów imponuje i świadczy o erudycji. Autorka wyraziła przy tym własne opinie, komentując prezentowane zagadnienia zarówno w głównej treści rozprawy, jak i w przypisach merytorycznych. Interesujące są fragmenty, w których zwróciła uwagę na lingwistyczne aspekty aktów normatywnych, np. na s. 39 dotyczą one składni zniesławienia, możliwego do wyrażenia w trybie oznajmującym, przypuszczającym lub pytającym. Na dalszych stronach zostały wyróżnione semy charakterystyczne dla karnego zniesławienia (porównanie, fakty, nieprawda, publiczna wypowiedź, możliwość spowodowania szkody). Sygnałem zasadności połączenia obydwu obrazów, prawnego i językowego jest np. stwierdzenie o możliwości przeprowadzenia w postępowaniu sądowym o zniesławienie, dowodu z opinii biegłego z zakresu językoznawstwa i komunikacji społecznej, s. 45, przypis 152. Autorka zestawiała prawne interpretacje opisywanych czynów, wskazała na różnice i opatrzyła te części analizy własnymi komentarzami zgodnie z zasadami kulturalnej polemiki, stosując konstrukcje przyzwolenia (*sądzę, że...; uważam, że...*) lub negacje wypowiedzeń (*nie zgadzam się...*), co jest zauważalne zarówno w tekście pobocznym, np. s. 47, przypis 157, jak i w tekście głównym (s. 55), a wcześniej na s. 48 jej rozszerzenie przytoczonej wcześniej prawnej definicji *grupy osób* jako przedmiotowej strony zniesławienia. W tym miejscu oceny sygnalizuję praktyczną przydatność badań pani Żanety M. Szlachcikowskiej.

Od pierwszego rozdziału przyjęła klarowne kryteria klasyfikacji materiału przykładowego, deklarując jednocześnie, które sytuacje komunikacyjne pozostawiła poza obrębem podstawy materiałowej (np. sytuacje niepociągania do odpowiedzialności karnej za deprecjację lub kontratyp dozwolonej krytyki, s. 50-51). Wymieniła formy i środki przekazu zniewagi, inspirując odbiorcę do refleksji nad semantycznym potencjałem przejawów pogardy i konsekwencjami takich zachowań. Konsekwentnie dbała o koherencję swojego wywodu, przytaczając przykłady zachowań mogących prawnie stanowić znieważenie. Odwołała się do badań językoznawczych, których autorzy stwierdzają uzualną neutralizację wielu jednostek leksykalnych do niedawna uznawanych za przekroczenie norm kultury języka. Rozdział pierwszy jest skondensowany merytorycznie i wymagający zaangażowania odbiorcy, który otrzymał uporządkowane kompendium wiedzy z zakresu prawa.

Większość przedstawionych powyżej uwag dotyczy również kolejnych rozdziałów, co jest konsekwencją zadbania przez Doktorantkę o obydwie rodzaje spójności całego tekstu, semantyczną i syntaktyczną. Stanowi to potwierdzenie umiejętności komponowania i tworzenia tekstu naukowego, widocznych w rozdziale pierwszym. Rozdział drugi (*Zniesławienie i zniewaga w języku*) zawiera bardzo dobre podrozdziały poświęcone definicjom znaczeniowym i etymologicznym obu analizowanych leksemów, od definicji skodyfikowanych w *Słowniku warszawskim* po *Wielki słownik języka polskiego* pod red. Piotra Źmigrodzkiego. Zaletą rozdziału jest również włączenie do wywodu odwołań do pozycji spoza polskiej leksykografii, np. wyników badań Małgorzaty Majewskiej, Ireny Szczepankowskiej, Anny Pajdzińskiej – to kilka spośród wielu umotywowanych przykładów.

Wyprzedzając ewentualne wątpliwości recenzentki, pani Żaneta M. Szlachcikowska rozstrzygała kontekstowe niuanse charakteryzowanych aktów mowy, wymieniając jednostki leksykalne pozostające z nimi w relacji synonimii. W efekcie obydwie pola znaczeniowe zostały akrybicznie scharakteryzowane, ze znajomością podstawy bibliograficznej i w sposób wskazujący na dopracowany warsztat językowo-stylistyczny. Trafnie poczynione zostały też odniesienia do podstawy egzemplifikacyjnej – przypadków zniesławień i zniewag w przestrzeni internetowej. Podczas lektury rozdziału odbiorca znajduje potwierdzenie, że obserwacje są czynione konstruktywnie. Autorka sformułowała wnioski dotyczące różnic w definiowaniu obydwu leksemów i ustaliła dla nich formuły sytuacyjne w odwołaniu do danych słownikowych. W podrozdziale 2.1.3. na podstawie wynotowanych konstrukcji wyrazowych (s. 98) podkreśliła – istotny w przypadku podjętej problematyki – interdyscyplinarny (moralny, etyczny i prawny) charakter zniesławienia. Z kolei odnośnie do leksemu *zniewaga* zauważyła tendencję do zawężania charakteru tego słowa (s. 109), zgodnie kwalifikowanego przez leksykografów jako książkowe i przestarzałe, ale nie prawne. Stwierdziła rozbieżności między normą użytkową a skodyfikowaną. Zwróciła uwagę na potrzebę rozszerzenia semantycznego zakresu zniewagi, która może być skierowana także na przedmioty (np. kultu), a nie wyłącznie na człowieka. Z uznaniem podkreślam, że rozdział nie jest rejestrem definicji leksykalnych i etymologicznych, lecz konstruktywną analizą badawczą prowadzącą do określonych wniosków.

Najobszerniejszą partię dysertacji stanowi rozdział trzeci (*Zniesławienie i zniewaga w języku Internetu*), w którym Autorka dała wyraz swoim umiejętnościom analitycznym i nabywaniu kompetencji badawczych – po prezentacji wiedzy (jej syntezy) w rozdziałach pierwszym i drugim. Skalę zniesławiania za pośrednictwem wypowiedzi internetowych zilustrowała przykładami sądowego orzecznictwa: 781 wyroków w sprawach karnych z zakresu przywołanych przestępstw w 2018 r. Materiał został sklasyfikowany na podstawie konceptualnych modeli, równoległe jedenastu dla każdego aktu. Dzięki takiemu kompozycyjnemu paralelizmowi przykłady komparatywnie uporządkowano na podstawie aspektów semantycznych i pragmatycznych, przy czym Doktorantka zastrzegła świadomość płynności granic obu aktów. W wyniku przeprowadzonej w ten sposób obserwacji ustaliła dla poszczególnych konceptów, obu aktów, reprezentatywne grupy obiektów odniesienia. Na podkreślenie zasługują reprezentatywne i zróżnicowane egzemplifikacje, których dobór potwierdza u Doktorantki znajomość jednej z konstytutywnych właściwości stylu naukowego

w ogóle, czyli obiektywizmu. Także i w tym rozdziale kreatywnie skorzystała z naukowego dorobku poprzedników, uzupełniając opublikowane wcześniej wyniki badań o własne obserwacje, jak w przypadku katalogu miejsc i czynników socjalnych generujących zachowania agresywne (wg Marii Peisert), do którego dołączyła kolejne: sąd, szpital, policję (s. 147). W analizie materiału widoczna jest rzetelna wiedza językoznawcza i tekstologiczna, z której Autorka bardzo dobrze skorzystała, charakteryzując poszczególne serie internetowych odpowiedzi. Wywód nie wykazuje słabych punktów. Skłania natomiast do przemyśleń np. na temat występowania w aktach zniesławienia i zniewagi, wspomnianych już w tej recenzji (za Magdaleną Kamińską) sieciowych strategii komunikacyjnych, jak: *wigilantyzm* (robinhoodyzm, wymierzanie sprawiedliwości), *flaming* (prowokowanie), *trolling*, *snarking* (czyste złośliwości), *cyberbulling* (krzywdzenie kogoś). W jakim zakresie można stwierdzić w podstawie materiałowej pracy współwystępowanie takich strategii z analizowanymi aktami?

Podrozdział 3.3., zamykający tę część rozprawy, zawiera m.in. frekwencyjne zestawienie model wyodrębnionych dla obydwu analizowanych aktów oraz ustalenie grup obiektów zniesławienia lub zniewagi. W trakcie lektury tego szczegółowego i obszernego, bo liczącego 19 stron podrozdziału pt. *Porównanie zniesławienia i zniewagi*, obawiałam się o to, jak Doktorantka poradzi sobie z zakończeniem jako odrębną częścią dysertacji? Porównywalne stronicowo (16 stron) *Zakończenie*, zostało jednak wzorcowo skomponowane i napisane wg zaleceń popularyzowanych przez Stevena Pinkera (kognitywistę). Zawiera bowiem „[w]ystarczającą liczbę kluczowych słów, żeby czytelnik mógł je powiązać z wcześniejszymi akapitami, w których autor szczegółowo wyjaśnił omawiane zagadnienie. Słowa te trzeba jednak wpleść w nowe zdania, które razem stanowią spójny, samodzielny fragment prozy. Podsumowanie powinno być niezależne, tak jakby podsumowywany materiał nigdy nie istniał” (*Piękny styl. Przewodnik człowieka myślącego po sztuce pisania XXI wieku*, przekład A. Nowak-Młynkowska, Sopot 2016, s. 62).

Na uznanie zasługuje również językowy i stylistyczny kształt pracy napisanej ze znajomością reguł poprawnej polszczyzny w jej naukowej odmianie funkcjonalnej. Na niektórych stronicach zaznaczył jednak swoją obecność „edytorski chochlik”. Są to przykłady o niskiej frekwencji, które przy ostatecznej redakcji pracy – tuż przed jej obroną – bywają niezauważalne, ale standardowo są później korygowane podczas procedury wydawniczej. Wymieniam w tym miejscu kilka, jedynie w celu potwierdzenia recenzenckiej spostrzegawczości, ponieważ nie zaważą one na ocenie całości i wniosku końcowym. Np. na s. 128 zamiast czasownika *nienawidzić* pojawił się powszechny językowy natręt „nienawidzieć”. Analogicznie natrętny okazał się zwrot „dystansować się do...”, zamiast „dystansować się od...”. Wnikliwa lektura i interpretacja przez Doktorantkę aktów prawnych nie pozostała bez wpływu na stylistyczny kształt przede wszystkim rozdziału drugiego. Nadużywana w stylu prawnym maniera syntaktyczna „w oparciu o...” (s. 45 i np. 282) współwystępuje bowiem w pracy z zalecanymi przez językowych normatywistów konstrukcjami „na podstawie...” lub „oparty/a na...”; podobnie ekspansywne okazało się wyrażenie „dla potrzeb” (np. s. 198) zamiast zalecanego „na potrzeby”. Zakłócona nieco została – prawdopodobnie w trakcie ostatecznego porządkowania wykazu przed drukiem –

kolejność alfabetyczna w spisie bibliografii na s. 302 (pozycje 2-4). Podkreślam przy tym dbałość o edytorską stronę pracy, a przede wszystkim efekt tego starania.

Doktorantka bardzo dobrze zna konstytutywne właściwości stylu naukowego (abstrakcyjność, logiczność, obiektywizm i oficjalność) oraz ich leksykalne wykładniki. Posługuje się nimi umiejętnie, nie hermetyzując wyводу. Ustrzegła się więc, zapewne dzięki promotorskiej opiece, przed Pinkerowską „kłątą wiedzy” (w przywołanej wcześniej książce tego autora s. 81–103), ciężącą zwłaszcza nad adeptami różnych dyscyplin i profesji.

3. Konkluzja

Na podstawie zawartych w recenzji uwag z pełnym przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie pani mgr Żanety Marii Szlachcikowskiej do publicznej dyskusji nad rozprawą pt. *Językowo-prawny obraz zniesławienia i zniewagi w Internecie*, napisaną pod kierunkiem pani prof. dr hab. Małgorzaty Święcickiej.

W przedłożonej opinii zawarłam sformułowania o funkcji argumentów uzasadniających warunki wyróżnienia rozprawy zgodnie z *Regulaminem wyróżniania rozpraw doktorskich prowadzonych przez Radę Dziedziny Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego*. **Stwierdzam zatem, że zrecenzowana rozprawa doktorska pani mgr Żanety Marii Szlachcikowskiej „znacznie przekracza przeciętny poziom rozprawy doktorskiej, prezentuje wysoki poziom badawczy i edytorski, wyróżnia się oryginalnością badań, które mogą mieć istotne znaczenie praktyczne”** (par. 2, p. 1.b. przywołanego regulaminu). Z tego też względu rekomenduję pracę doktorską do druku.

prof. dr hab. Grażyna Filip